



Umarli, znajomi, kochani... - odwiedzamy groby żołnierzy

Scenariusz: Danuta Szeszo, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Iłowej,
ul. Piaskowa 2a. tel. 604 221 232, danuta.szeszo@neostrada.pl.

Grupa wiekowa:
klasa II gimnazjum.

1) Cele lekcji:

- **ogólne:**
 - przybliżenie uczniom historii regionu,
 - budowanie hierarchii wartości,
 - uczenie szacunku wobec osób zasłużonych dla regionu,
 - uczeń zna okoliczności wyzwolenia Iłowej spod okupacji niemieckiej,
 - jest świadomy, dlaczego groby żołnierskie są ważne dla iłowian,
 - dostrzega w wydarzeniach historycznych jednostkowe losy,
 - rozumie, jakim złem są wojny,
 - potrafi właściwie zachować się w miejscu sakralnym;

2) **Metody i formy pracy:** pogadanka, montaż poetycki, wyjście na cmentarz, zespołowa, indywidualna

3) Materiały pomocnicze:

- Waldemar Bena *Dzieje Puszczy Zgorzelecko-Osiecznickiej*
- tomiki poezji ks. Jana Twardowskiego, K.K. Baczyńskiego, K. Iłakowiczówny
- znicze

4) Przebieg lekcji:

- **Część wstępna**
 - Przypomnienie, jak należy się zachować w miejscach sakralnych.
 - Krótkie przedstawienie informacji historycznych: Pod koniec II wojny światowej z Iłowej wojska niemieckie zostały wyparte przez oddziały radzieckie 52. Armii 17 lutego 1945. W kwietniu – przed forsowaniem Nysy Łużyckiej - rozlokował się tutaj sztab 1 Frontu Ukraińskiego. W budynku dzisiejszego Gimnazjum im. Jana Pawła II mieścił się szpital wojskowy.
 - Przejście ze szkoły na cmentarz do grobów żołnierzy poległych podczas wyzwolenia Iłowej i okolic.
- **Część właściwa** - montaż poetycki
 - słowo wiążące wygłasza nauczyciel, wiersze odczytują z tomików przygotowani uczniowie.

NAUCZYCIEL:

Stoimy przy grobach żołnierzy, którzy polegli w Iłowej podczas drugiej wojny światowej. Sprawdźcie, ile mieli lat. 19, 20, 30, 22. Byli młodzi, pełni marzeń. Byli niemal waszymi rówieśnikami. Może lubili tańczyć, śmiać się, albo nie znosili *Krzyżaków* Sienkiewicza. Mieli marzenia, plany. Nie zdążyli ich zrealizować.

UCZEŃ 1.

*Że też wtedy beze mnie
przewracali się w hełmie
lecąc twarzą bledziutką na bruk*

*Jurku z Wojtkiem i Jankiem
klękam z lampką i wiankiem
z czarnym kloszem sutanny u nóg*

*Przeminęło, odeszło w milczeniu
jak pod kocem na wycieczce ziemia —*

*świecę lampkę rękoma obiema
gdzie pod hełmem dawnych oczu nie ma.*

Jan Twardowski *O spacerze po cmentarzu wojskowym*

NAUCZYCIEL:



Zostawili rodziców, braci i siostry, przyjaciół. Przez wiele lat, Ci, którzy przeżyli, wspominali ich i tęsknili. Wyobrażali sobie, że są wśród nich: umarli, znajomi, kochani...

UCZEŃ 2.

*Idą ku mnie tylko kalinami,
po cierniach, po sinych jagodach,
umarli, znajomi, kochani.*

*Idą ku mnie tylko po szelestach,
między wichry zadyszane wplątani:
„Ty tu?! Ach, cóż za pogoda...”
Od szronów — brwi ich siwe,
młode rzęsy dziwnie ocieżyły...
I głoszę ich, choć wiem, że — nieżywi.
znajomi... ci, których kochałam:
Jaś, co spalił się wraz z samolotem, i Kazio,
co zginął potem, Pawełek oceanem przykryty,
Tadzio zastrzelony przez bandytów...
Młodzi, zamysłeni, zmarnowani,
idą ku mnie, idą kalinami
znajomi, umarli, kochani.*

Kazimiera Hłakowiczówna Umarli...znajomi...kochani...

NAUCZYCIEL:

Popatrzcie, jak wiele jest tabliczek z napisem: ŻOŁNIERZ NIEZNANY. A przecież każda z nich to człowiek, który miał twarz, oczy brązowe lub niebieskie, włosy proste, kręcone, ciemne lub jasne. Każdy z nich miał imię, swoje życie. Poszli walczyć. Bliscy nie wiedzieli, co się z nimi stało. Czekali, mieli nadzieję. Z czasem nadzieja zaczynała słabnąć, ale nie słabły uczucia.

UCZEŃ 3.

*Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze;*

*Wyuczili cię, syneczku, ziemi twej na pamięć,
gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.
Odechowali cię w ciemności, odkarmili bochnem trwóg,
przemierzyłeś po omacku najwstydliwsze z ludzkich dróg.*

*I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc,
i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut — złoto.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?*

20. III. 1944 r.

Krzysztof Kamil Baczyński *Elegia o... [chłopcu polskim]*

Część końcowa:

• NAUCZYCIEL:

Zbliża się Święto Zmarłych. Tadeusz Różewicz, który wojnę przeżył, w jednym ze swoich wierszy pisał: „Zostawcie nas, zapomnijcie o naszym pokoleniu”. My jednak wiemy, że nam zapomnieć nie wolno. Przynieśliśmy ze sobą znicze – symbol pamięci. Zapalmy je i uczcijmy minutą ciszy tych, często bezimiennych, którzy dla nas polegli.

- Zapalenie przez uczniów zniczy.
- Minuta ciszy ku czci poległych.
- Powrót do szkoły.